

DEPRECJACJA

Wojciech Gawroński

ISPL, Medicina Sportiva Practica, Kraków, Nowy Sącz

Zamieszanie z certyfikatami PTMS zaczęło się po raz pierwszy w 2007 roku z powodu „niefortunnego” zapisu w Rozporządzeniu podpisanym przez ministra Lipca, a epilogiem tego procesu deprecjacji idei certyfikatów jest informacja zamieszczona na stronie PTMS w okresie bożonarodzeniowym, jako swoisty „prezent pod choinkę” dla posiadaczy certyfikatów:

„Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2011 r. w związku ze skierowaniem do Ministra Zdrowia prośby o wydanie opinii w celu wyjaśnienia rozbieżności interpretacyjnych w zakresie orzecznictwa sportowo-lekarskiego w kontekście Rozporządzeń Ministra Zdrowia z dnia 14 kwietnia 2011 r. (Dz.U.11.88.502, Dz.U.11.88.500) postanawia:

- 1. Złożyć wniosek do Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego o wpisanie Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej na listę jednostek uprawnionych do prowadzenia kształcenia podyplomowego w zakresie specjalizacji z medycyny sportowej.*
- 2. Nie organizować kursu wprowadzającego do specjalizacji z medycyny sportowej w roku 2012 do czasu uzyskania opinii Ministra Zdrowia w tym zakresie oraz uzyskania uprawnień do prowadzenia kształcenia podyplomowego nadawanych przez Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego.*
- 3. Zawiesić działalność Biura Certyfikatów PTMS - w części dotyczącej wydawania nowych certyfikatów i przedłużania ważności wydanych certyfikatów - od dnia 16 grudnia 2011 r. do czasu uzyskania odpowiedzi na pismo skierowane do Ministra Zdrowia z dnia 5.12.2011 r., l.dz. 289/I/2011.”*

Wróćmy do początków. Jest 1997 rok. Pełna degrengolada w orzecznictwie sportowo-lekarskim trwa i przed nami prawie 5 lat zabiegów o wprowadzenie w ustawie zapisu „zmuszającego” Kasy Chorych do refundowania badań w zakresie medycyny sportowej. Pierwsze próby podjęte z inicjatywy Prof. Smorawińskiego (ówczesnego Prezesa PTMS) na posiedzeniu Senackiej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz na posiedzeniu plenarnym spełzły na niczym. Jego propozycja wprowadzenia poprawek do nowelizowanej Ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych z 1997

roku została przez Senat odrzucona. Czasopismo Sport z dnia 25.08.1998 napisało „ratowania tego co jeszcze jest – oby nie zbyt późno – podjął się człowiek bez wątplenia kompetentny. Mowa o senatorze prof. Jerzym Smorawińskim, rektorze AWF w Poznaniu,” ...i dalej „Ćwierć wieku kierowania przez tego lekarza z zawodu, specjalistę medycyny sportowej, dużą wojewódzką przychodnią sportowo-lekarską dało mu olbrzymie doświadczenie. Zna podobne placówki w świecie i zdaje sobie sprawę z tego, że dla dobra społeczeństwa i każdego z podatników, państwo powinno wspierać ich funkcjonowanie i rozwój. W każdym razie zapewniać pakiet gwarantowanych usług czy to przez ich wykupienie z kasy chorych, czy usytuowanie w specjalnym programie centralnym ochrony zdrowia”.

Niestety nawet taki Autorytet nie był w stanie przełamać oporu naszych biurokratów do oczywistych działań. Podobnie zrozumienia nie można było znaleźć przez 5 lat także w ówczesnym UKFiT z powodu zwłoki w wydaniu przepisów wykonawczych do uchwalonej w styczniu 1996 roku „Ustawy o kulturze fizycznej”.

Przełom w zrozumieniu problemu przez decydentów nastąpił w 2000 r., kiedy to Polskie Towarzystwo Medycyny Sportowej we współdziałaniu z instytucją konsultanta krajowego ds. medycyny sportowej przeszło do bardzo zdecydowanego działania i szeroko nagłośniło opracowane Stanowisko PTMS (zatwierdzone Uchwałą ZG dnia 21.06.2000 r.) w sprawie poradnictwa sportowo-lekarskiego w świetle reformy zdrowia. Zostało ono opublikowane w Medicina Sportiva Practica 2000/3 (dostępne pod adresem http://www.medicinasportiva.pl/new/index.php?path=aktualnosci/medicina/3_2000) w ilości 30 tys. egzemplarzy i szeroko kolportowane w środowisku lekarskim oraz sportowym. Ponadto zostało przedstawione wszystkim zainteresowanym stronom w tym Krajowej Radzie Kas Chorych z sugestią podjęcia interwencji z powodu łamania konstytucyjnego prawa do równego dostępu do świadczeń zdrowotnych, ponieważ w tym zakresie na terenie części Kas Chorych to świadczenie (porada sportowo – lekarska) było bezpłatne, a w niektórych znajdowało się poza systemem ubezpieczenia zdrowotnego.

Dopiero w 2001 r. wysiłki środowiska zostały uwieńczone sukcesem po kolejnej interpelacji Prof. Smorawinskiego. Tekst ustawy z dnia 20 lipca o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym oraz niektórych innych ustaw, został ostatecznie ustalony i po rozpatrzeniu poprawek Senatu, który narzucił Kasom Chorych (w pkt. 30) w art. 31b: w ust. 1: a) dodano pkt 6) „**wykonywanie badań z zakresu medycyny sportowej u dzieci i młodzieży do ukończenia 21 roku życia, uprawiających sport amatorski**” oraz (po ust. 2 dodano ust. 4), a „**Minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw sportu określi, w drodze rozporządzenia, zasady kwalifikacji do poszczególnych dyscyplin sportu, zakres koniecznych badań lekarskich oraz ich częstotliwość w stosunku do dzieci i młodzieży, o których mowa w ust. 1 pkt 6**”.

A teraz powróćmy do początków idei wydawania certyfikatów. Jest 2001 rok. Pani v-ce minister Knysok chciała przekonać ZG PTMS o mitrężeniu czasu przez dzieci ze szkół mistrzostwa sportowego i ich rodziców na poszukiwanie specjalisty medycyny sportowej, chcąc tym samym zezwolić na przeprowadzanie badań lekarzom pracującym w tych szkołach i zapisać w rozporządzeniu, że może to robić każdy lekarz pierwszego kontaktu. Dopiero wyraźne stanowisko PTMS w sprawie nabywania certyfikatów uprawniających do orzekania sportowo-lekarskiego doprowadziło do kompromisu. Równolegle po kilku spotkaniach międzyresortowych „urodził” się projekt długo oczekiwanego rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów przygotowywany przez UKFiS prawie przez 5 lat (tak na marginesie, rozporządzenie nie weszło w życie!), a następnie rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia wzorowane na powyższym, które skierowano do podpisu ministerialnego. Niestety, ustępujący minister zdrowia nie zdążył go podpisać ze względu na zmianę Rządu. Nie podpisane rozporządzenie (a zatwierdzone przez Centrum Legislacyjne) długo leżało na biurku nowego ministra zanim go podpisał i z opóźnieniem wysłał do parafowania do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. I tam „przeleżało” aż do Nowego Roku. Przyczyną zwłoki był brak zgodności przesyłanych sobie wzajemnie rozporządzeń... Otóż okazało się, że po akceptacji przez PTMS odchodząca Pani v-ce minister K. mając na uwadze oszczędności... „wycięła” (o czym jako ostatnie dowiedziało się Towarzystwo) punkty dotyczące badań rtg kręgosłupa u kandydatów do uprawiania zapasów i ciężarów, co wstrzymało MENiS przed parafowaniem. Z drugiej strony rozporządzeniu przyjrzało się paru nowych urzędników Ministerstwa Zdrowia i zauważyło jeszcze kilka istotnych uchybień i tak wszystko zaczęło się od początku.

Ostatecznie **Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie zasad kwalifikacji do poszczególnych**

dyscyplin sportu, zakresu koniecznych badań lekarskich oraz ich częstotliwości w stosunku do dzieci i młodzieży do ukończenia 21 roku życia uprawiających sport amatorski ujrzało światło dzienne dopiero w listopadzie 2002 r. W § 3 pkt 5 rozporządzenia potwierdzono, że „**w przypadku braku lekarza specjalisty w dziedzinie medycyny sportowej, badania lekarskie i zaświadczenia, o których mowa w ust. 1 i 3, przeprowadzają i wydają lekarze posiadający certyfikat nadany przez Polskie Towarzystwo Medycyny Sportowej lub inni lekarze, którzy zawarli umowę z kasą chorych na udzielanie świadczeń zdrowotnych z zakresu medycyny sportowej**”. Tym samym uwzględniono ostatecznie propozycję PTMS zamiany określenia: „lekarze podstawowej opieki zdrowotnej” na „lekarze posiadający certyfikat Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej”, co było wcześniej zaakceptowane na zebraniu konsultacyjnym obu ministerstw.

Do chwili wejścia w życie Rozporządzenia PTMS zdążyło przeszkolić pierwszą grupę lekarzy, którym uroczystie wręczono certyfikaty podczas Walnego Zjazdu PTMS w Warszawie jesienią 2002 r. Początkowo zasady przyznawania uprawnień i certyfikatów przyjęte Uchwałą Zarządu Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej w dniu 6.06.2001 r. brzmiały:

„I. Uprawnienia do orzecznictwa sportowo-lekarskiego na poziomie podstawowym

na okres 24 miesięcy uzyskuje czasowo lekarz (tylko po specjalizacjach I° dotychczas wymaganych do specjalizacji z medycyny sportowej), oraz lekarze po specjalizacjach II° wymaganych do specjalizacji z medycyny sportowej), którzy odbyli kurs podstawowy ABC medycyny sportowej i uczestniczyli przynajmniej w 2 (3) kurso-konferencjach krajowych po zaliczeniu kolokwium z orzecznictwa u specjalisty wojewódzkiego.

Uprawnień tych udziela specjalista wojewódzki, a potwierdza certyfikat wydany przez Polskie Towarzystwo Medycyny Sportowej oraz Specjalistę Krajowego w zakresie medycyny sportowej. Uprawnienia dotyczą badań sportowo-lekarskich zakończonych orzeczeniem przeprowadzanych jedynie w zakresie określonym przez specjalistę wojewódzkiego w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej zarejestrowanej w OIL, grupowej praktyki lekarskiej lub u pacjentów w rejonie działania (POZ lub określony klub sportowy). Przedłużenie uprawnień możliwe jedynie przy corocznym uczestnictwie w przynajmniej jednym centralnym szkoleniu organizowanym pod patronatem PTMS.

Warunkiem ubiegania się o jakiegokolwiek uprawnienia do orzekania w zakresie medycyny sportowej jest członkostwo i regularny udział w działalności Oddziału Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej.

Uzyskane uprawnienia oraz certyfikatu będzie należało do jednych z referencji przy otwarciu specjalizacji z medycyny sportowej.

II. Specjalista z zakresu medycyny sportowej – pozostaje jedynym lekarzem specjalistą uprawnionym do prowadzenia poradnictwa sportowo-lekarskiego w pełnym, nieograniczonym zakresie.

III. Polskie Towarzystwo Medycyny Sportowej oraz Specjalista Krajowy w zakresie medycyny sportowej we współpracy z Izbami Lekarskimi oraz po zasięgnięciu opinii specjalisty wojewódzkiego będzie udzielać akredytacji tylko jednostkom służby zdrowia kierowanym przez specjalistów medycyny sportowej, które spełniają kryteria określone w standardach medycznych „Medycyna Sportowa”.

Wśród niektórych lekarzy **zasady uzyskiwania certyfikatów** budziły od początku wiele emocji. Dopatrywali się, między innymi, w dyskusji na forum, tzw. „kumoterstwa”, itp. Trzeba przyznać, że do zaistniałej sytuacji przyczyniło się kilku konsultantów wojewódzkich wydając bez porozumienia z PTMS własne uznaniowe certyfikaty lub przedłużając dotychczasowe, wydane przed wprowadzeniem Certyfikatów PTMS. Należy podkreślić, że **decyzją ZG PTMS przyznano jedynie kilka certyfikatów osobom pracującym kilka lat w dawnych wojewódzkich poradniach sportowo-lekarskich i posiadających bogate doświadczenie w tym zakresie.**

Podobnie jak zasady przyznawania certyfikatów, także warunki przedłużania certyfikatów z czasem ewoluowały i były wielokrotnie kontestowane na forum PTMS. Egzekwowanie przyjętych na początku zasad, było trudne z powodu niewłaściwej interpretacji zapisów przez konsultantów, co stawiało biuro Certyfikatów wielokrotnie w niezręcznej sytuacji. Dlatego z czasem zgodnie z uchwałą ZG PTMS uściślono zapis: „przedłużenie ważności certyfikatu na kolejne 2 lata możliwe jest przy corocznym udziale (dyplom uczestnictwa) w Zjeździe lub Kongresie organizowanym przez ZG PTMS i aktywnej...”. Niestety, aktywność członków jak i oddziałów była i jest sporadyczna, stąd warunek przedłużenia został sprowadzony do corocznego uczestnictwa w Zjeździe lub Kongresie PTMS.

Najważniejszym problemem spornym stał się fakt, że wprowadzeniu certyfikatów przez PTMS przyświecały względy społeczne mające na celu umożliwienie dzieciom i młodzieży do lat 21 dostępu do bezpłatnych badań, o czym zapomniał wspomniany minister Lipiec, który w rozporządzeniu z 2007 r. nie określił granicy wiekowej i tym samym stworzył „furtkę” dla posiadaczy certyfikatów do orzekania u osób dorosłych, co stało w niezgodzie z ustalonymi zasadami. W oczekiwaniu na wprowadzenie umiejętności; orzecznictwo sportowo-lekarskie, postanowiono usankcjonować zaistniałą sytuację wprowadzając certyfikat zawansowany, czym doraźnie rozwiązano nabrzmiały problem dostępności starszym zawodnikom do przeszkolonych lekarzy.

Doszło jednak do niepokojącego zjawiska w tym czasie. Analiza liczby certyfikatów do ilości kontraktów z NFZ pokazała, że większość lekarzy nie posiadała kontraktów z powodu ograniczeń ze strony Funduszu. Natomiast koszty odpłatnie przeprowadzonego przez lekarza z certyfikatem, zgodnie z przepisami, badania orzeczniczego skłaniały do rezygnacji z obowiązkowych badań lub „wykonywania” ich u lekarzy bez przeszkolenia, które niestety były „honorowane” przez PZPN. W związku z tym zanotowano od 2008 r. spadek zainteresowania wśród lekarzy do uzyskiwania certyfikatów. I tym sposobem realizacja idei, postawionej przez PTMS oraz Związek Powiatów Polskich, aby do 2012 roku w każdej gminie był lekarz certyfikowany, a w powiecie poradnia medycyny sportowej, stała się wątpliwa.

W marcu 2009 r., Minister Zdrowia w ślad za nowelizacją ustawy o sporcie kwalifikowanym z 2005 r., w kolejnym rozporządzeniu z dnia 23.03.2009, poszerzył zakres dostępności do bezpłatnych badań dla zawodników pomiędzy 21 a 23 rokiem życia. Jak wynika z przytoczonych zapisów, granice wiekowe są umowne, a istotne tylko dla płatnika, czyli NFZ.

Natomiast nowy ZG PTMS jesienią 2009 r. zmienił regulamin przyznawania uprawnień i z „niewiadomych” powodów postanowił „wygasić” certyfikaty zaawansowane, tym samym „ukarał”, nie tyle przeszkolonych lekarzy, co „skazał” zawodników gminnych klubów piłkarskich na „podziemiu” lekarskie podbijające zaświadczenia, książeczki itp. bez przeprowadzania badania lekarskiego.

Dalsze „boksowanie” się ZG PTMS z lekarzami posiadającymi certyfikaty nasiliło się po wejściu w życie obowiązujących rozporządzeń, z których jasno i na „chłopski” rozum wynika, że ograniczenia wiekowe nie obowiązują. Niestety zamówione „heroiczne” interpretacje prawne mówią „inaczej”! Argumenty „przyjaznych” urzędników Min. Zdrowia przedstawione podczas Walnego Zjazdu w Bydgoszczy nie wytrzymały krytyki i tylko zaogniły spór zamiast prowadzić do merytorycznej dyskusji. W sumie doprowadziło to do przegłosowania Uchwały, której wykonania unika ZG uciekając się do forteli, czego przykładem jest zacytowana na początku informacja.

Obawiam się, że obecnie spór o nieuzasadnione merytorycznie jak i społecznie (rażący brak specjalistów medycyny sportowej) ograniczenia wiekowe oraz o treść pieczętki, w sumie przysłonił całkowicie cele i zadania stojące przed medycyną sportową!

Na dziś obawy specjalistów z powodu większej konkurencji wydają się śmieszne, podobnie jak argumenty o braku niezbędnej wiedzy do orzekania zawodnika w wieku „23 lat i pięć miesięcy” lub „30-lata” trenującego piłkę nożną w przysłowiowej Koziej...! Zapytam co lepsze? Pozwolić tych zawodników badać przez lekarzy z certyfikatami, czy też popierać opisane „procedury”?

Uważam, że przede wszystkim trzeba wybrać mniejsze „zło”! W innym przypadku idea certyfikatów zostanie całkowicie zdeprecjonowana, a dalszy brak zdroworozsądkowych rozwiązań ze strony PTMS i obu ministerstw doprowadzi w niedługim czasie do zaprzepaszczenia, zamiast doskonalenia, szkolenia lekarzy podjętego w tym zakresie w 2002 roku po długich latach wysiłków organizacyjnych.

W przypadku dalszego braku dostępu do przeszkolonych lekarzy, śmiałybym zaproponować nowej Pani Minister Sportu całkowite zniesienie obowiązku badań

i zrezygnowanie z fikcji w tym zakresie! Tym samym zniknie „podbijanie”, ponieważ nie będzie zapotrzebowania na tego typu proceder. Natomiast rzetelne badania najlepiej wyegzekwuje rozsądny rodzic, trener, towarzystwo ubezpieczeniowe itp., a nie pusty zapis na papierze, którego realizacja jest wypaczona!

Odnosząc się do podjętej uchwały, zgadzam się w obecnej sytuacji, na rezygnację z umownego ograniczenia wiekowego. Z kolei uprawnienia te powinny być okresowo ewaluowane, ponieważ *Repetitio est mater studiorum*.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU NR 1/2011
Z POSIEDZENIA WALNEGO ZEBRANIA CZŁONKÓW
POLSKIEGO TOWARZYSTWA MEDYCyny SPORTOWEJ
W BYDGOSZCZY Z DNIA 14 PAŹDZIERNIKA 2011R.
UCHWAŁA NR 1/2011

Walne Zebranie Członków PTMS w sprawie zmian dotyczących Certyfikatu PTMS uprawniającego do orzekania w sporcie postanawia:

§ 1

I. Ustanowić następujące zmiany dotyczące Certyfikatu PTMS uprawniającego do orzekania w sporcie:

1. Certyfikat wydaje się do orzekania bez ograniczenia wiekowego sportowców.
2. Pierwszy wydaje się na okres dwóch lat, drugi certyfikat wydaje się na okres trzech lat, a lekarze posiadający certyfikat nieprzerwanie przez okres pięciu lat otrzymują certyfikat na czas nieokreślony.

II. Ustanowić jednolity wzór pieczętki lekarskiej zawierającej następujące dane:

Imię i nazwisko lekarza

Lekarz upoważniony do orzekania w sporcie

Certyfikat PTMS nr(w przypadku ograniczenia czasowego formuła: ważny do...)

Numer prawa wykonywania zawodu lekarza

§ 2

1. Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.
2. Uchwała w głosowaniu jawnym podjęta została głosami „za” 90 , „przeciw” głosowało 49 członków, 28 członków wstrzymało się od głosu.